

Dziewczyna z gór (oryginał) – Kordian

Tam na szczycie za górami
Gdzie strumienie są urwiste
Szła dziewczyna z jagodami
Jej warkocze są srebrzyste
Hej dziewczyno czy mnie widzisz
Wypatruje cię kochana
Krew góralska w tobie płynie
Tyś mi chyba jest pisana
Ta dziewczyna jest szalona
Lecz z góralki dobra żona
Tańczy dla mnie w stogu siana
Od wieczora aż do rana
Chodzę za nią jak szalony
Szukaj chłopie takiej żony
Hej hej hej
Pod Tatrami szukaj jej
Echo niesie me wołanie
Nad górami słońce świeci
Dziewczę pięknie jest ubrane
Żonę taką ja chce mieć dziś
Granie świtać już zaczyna
Biegnę za nią aż do młyna
Wtedy Ona mnie ujrzała
Swe warkocze rozplatała
Ta dziewczyna jest szalona
Lecz z góralki dobra żona
Tańczy dla mnie w stogu siana
Od wieczora aż do rana
Chodzę za nią jak szalony
Szukaj chłopie takiej żony
Hej hej hej
Pod Tatrami szukaj jej
Ta dziewczyna jest szalona
Lecz z góralki dobra żona
Tańczy dla mnie w stogu siana
Od wieczora aż do rana

Chodzę za nią jak szalony
Szukaj chłopie takiej żony
Hej hej hej
Pod Tatrami szukaj jej
Ta dziewczyna jest szalona
Lecz z góralki dobra żona
Tańczy dla mnie w stogu siana
Od wieczora aż do rana
Chodzę za nią jak szalony
Szukaj chłopie takiej żony
Hej hej hej
Pod Tatrami szukaj jej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych